

ROSYJSKIE STATUS QUO W GRUPIE AZOTY

Jak donosi Dziennik Gazeta Prawna, powołanie nowego prezesa Grupy Azoty, Wojciecha Wardackiego, utwierdza rząd w przekonaniu o sprawowanej kontroli nad strategiczną spółką. Ze względu na to, Skarb Państwa nie złoży oferty wykupu akcji Azotów rosyjskiemu Acronowi. Jednakże, Rosjanie również nie są zainteresowani sprzedażą swojego pakietu- zniechęca ich niska cena.

Zdaniem dziennika, sprawowanie faktycznej kontroli przez Skarb Państwa nad tym strategicznym podmiotem z branży chemicznej, odsunęło konieczność wykupu pakietu od Rosjan. DGP podaje, że miałyby on kosztować ponad miliard złotych. Sam Acron póki co nie jest zainteresowany sprzedażą swoich akcji Azotów- głównie ze względu na ich niską cenę, która na wczorajszym zamknięciu sesji ukształtowała się na poziomie 62,70 zł.

Jednakże, działania rosyjskiej spółki prawdopodobnie dalej będą pilnie obserwowane przez polski rząd. Według informacji serwisu Energetyka24, Acron zyskał niebezpiecznego sojusznika - Komisję Europejską. Coraz wyraźniejszych kształtów nabierają prowadzone od lat w jej obrębie prace dotyczące ograniczenia zawartości kadmu w nawozach fosforowych, których bezpośrednim skutkiem będzie przyznanie Rosjanom praktycznego monopolu na dostawy nawozów na rynek europejski. Może to być bardzo poważny problem dla Grupy Azoty, która - jak większość europejskich producentów nawozów - opiera swoją produkcję na sprowadzanych z Afryki fosforytach (mają większą zawartość kadmu od apatytów). Mówiąc wprost - rozwiązania wypracowywane obecnie przez unijnych urzędników będą sprzyjać Acronowi, a w dalszej perspektywie osłabią polską grupę chemiczną rzucając na jej wyniki. W efekcie niewykluczone, że za kilka lat spółka padnie ofiarą Rosjan, dla których rynki UE od lat pozostają głównym celem ekspansji. Do tej pory Komisja pozostaje głucha na argumenty, że nie można stronie rosyjskiej przyznawać monopolu na rynku europejskim. Tymczasem na pewno uderzy on w rolników, gdyż ceny nawozów fosforowych i NPK z pewnością pójdą w górę.

Zobacz także: [Rosyjski Acron wraca do gry dzięki Brukseli i Niemcom. Polska chemia znów w niebezpieczeństwie](#)